

# Bąblowiec gratis

Data publikacji: 24.08.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Trwa sezon zbierania owoców runa leśnego. Planując wypad do lasu należy jednak uważać, by razem z borówkami czy grzybami nie przynieść do domu bąblowicy, groźnej choroby pasożytniczej wywoływanej przez bąblowca, tasiemca wieńcogłowego. Jej głównymi nosicielami są leśne zwierzęta mięsożerne, przede wszystkim lisy.

*- Człony tasiemca i jego jaja są przez te zwierzęta wydalane na leśne runo i pozostają na jagodach, poziomkach, grzybach, trawie. Gdy zjedzone zostają przez myszy, nornice i szczury, w jelitach gryzom wylęgają się larwy, przedostają do krwi, potem do wątroby, gdzie przechodzą przekształcenie w kolejną formę rozwojową. Jeśli gryzonia zje lis, w jego organizmie larwa zamienia się w tasiemca i cykl się zamyka. Człowiek zaraża się niejako przy okazji, jedząc niemyte jagody i owoce leśne, do których mogą być przyłączone jaja bąblowca - wyjaśnia **Teresa Wałga**, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny.*

Larwa tasiemca osiedla się w narządach wewnętrznych człowieka, dając objawy kliniczne guza - torbieli. Rozwija się on najczęściej w wątrobie, płucach i mózgu, ale może tworzyć się także w nerkach, śledzionie, kościach czy oku.

W tym roku Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Cieszynie zanotowała po raz pierwszy od kilkudziesięciu przypadków bąblowicy na naszym terenie. Została ona stwierdzona u 7-letniej dziewczynki, u której przypadkowo wykryto guz wątroby. Laparoskopowo usunięta torbiel została poddana histopatologicznym badaniom, które potwierdziły bąblowca.

*Rodzina dziewczynki często się przeprowadzała wędrując po Polsce i nie można jednoznacznie określić, gdzie doszło do zakażenia - mówi T. Wałga i radzi, co zrobić, by się ustrzec choroby. - Jedyna profilaktyka to - mycie owoców leśnych przed jedzeniem. Nie możemy robić tego, - co tak bardzo lubimy, czyli spożywać ich bezpośrednio po zebraniu w lesie.*